

Polacy pokazali moc! Lewandowski z hat-trickiem

Datum 3.10.2026
Subjekt Polski Związek Piłki Nożnej
Region Polsko
Kategorie Sport

Reprezentacja Polski nie dała żadnych szans drużynie narodowej Rumunii w trzeciej kolejce grupy 4 Dywizji B Ligi Narodów UEFA. Na PGE Narodowym w Warszawie zespół Jana Urbana wygrał 6:0. Grający 170. mecz w narodowych barwach Robert Lewandowski skompletował hat-tricka!

Przeciwko reprezentacji Rumunii, która w tej edycji Ligi Narodów UEFA ma za sobą same porażki, selekcjoner Jan Urban postawił na ustawienie 1-4-4-2. Trzeci raz w bramce stanął Marcin Bułka. W obronie zagrali Matty Cash, Jan Bednarek, Jakub Kiwior i Przemysław Frankowski. Linie pomocy tworzyli Sebastian Szymański, Wiktor Nowak, Piotr Zieliński oraz Nicola Zalewski. W ataku Roberta Lewandowskiego wspierał Karol Świdorski.

I już w 1. minucie po rzucie różnym głową strzelał kapitan reprezentacji Polski, ale jego próba została zatrzymana. Chwilę później kontrę zakończoną uderzeniem w bramkę wyprowadzili goście. W nasze pole karne wpadł Daniel Birligea, ale oddał bardzo lekki strzał i Bułka nie miał z nim żadnego problemu.

Zdecydowanie lepszą sytuację Rumuni mieli w 9. minucie. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego z lewej strony boiska piłka trafiła pod nogi Tudora Baluty, który oddał strzał. Nasz bramkarz był zasłonięty przez trzech graczy, ale mimo to zdążył zareagować i odbił futbolówkę. Dobitka była już bardzo niecelna.

W 21. minucie Rumuni oddali trzeci celny strzał w tym meczu. Znow zrobił to Birligia. Mocniej i groźniej, ale znow wybił ją Bułka. I był to początek lepszego fragmentu gry białoczerwonych. Głównie dlatego, że chwilę później Sebastian Szymański zagrał długie podanie do wbiegającego w pole karne rywala Lewandowskiego. Kapitan reprezentacji Polski nie zdołał kopnąć w kierunku bramki, ponieważ został sfaulowany przez Radu Dragusina. Nie dość, że mieliśmy rzut karny, to obrońca gości dostał czerwoną kartkę. Następnie Lewandowski uczcił swój 170. występ w narodowych barwach 90. golem dla niej.

Jeszcze przed przerwą odważnym dryblingiem popisał się Wiktor Nowak. Nowy w kadrze oddał strzał, ale piłka minęła bramkę o kilkadziesiąt centymetrów. Zza pola karnego huknął za to Przemysław Frankowski. Futbolówka po jego uderzeniu musnęła jeszcze palce interweniującego bramkarza Legii Warszawa Otto Hindricha i uderzyła w poprzeczkę.

W 42. minucie Lewandowski otrzymał żółtą kartkę, która eliminuje go z udziału w poniedziałkowym starciu z Bośnią i Hercegowiną w Zenicy.

Druga połowa zaczęła się dla zespołu Jana Urbana najlepiej, jak mogła. Nicola Zalewski zwiódł obrońcę przy linii bocznej. Pobiegł do linii końcowej w polu bramkowym i wycofał ją do nadbiegającego Lewandowskiego. Kapitan z pierwszej piłki wpakował futbolówkę do siatki. Na dublet w narodowych barwach „Lewy” czekał od września 2023 r., gdy dokonał tego w

kwalifikacjach do EURO 2024 przeciwko Wyspom Oczym.

Dwie minuty później, gdy na zegarze była 49. minuta, podania z Zalewskim wymienił Frankowski. Gracz RC Lens, będąc w polu karnym, chciał zagrać wzdłuż bramki, ale obrońca gości, były gracz Cracovii Virgil Ghita, tak niefortunnie interweniował, że pokonał własnego golkipera.

3:0 to było tego dnia za mało. Wprawdzie kolejny strzał Szymańskiego odbił się od poprzeczki, ale w 62. minucie błąd Razvana Marina wykorzystał Piotr Zieliński. Rumuński pomocnik chciał wycofać uderzeniem głową do Hindricha, jednak zrobił to za lekko i piłka zamiast to bramkarza, trafiła do pomocnika Interu Mediolan, który przelobował golkipera. A cztery minuty później było już 5:0, ponieważ Jan Bednarek wykorzystał dośrodkowanie Sebastiana Szymańskiego z rzutu różnego i strzałem głową – niemal identycznie, jak to zrobił w tym sezonie w meczu FC Porto – zdobył drugą bramkę w reprezentacji Polski. Po golu ogłosił światu, że po raz drugi będzie ojcem, wkładając sobie piłkę pod koszulkę.

W międzyczasie Urban dokonał kilku zmian. Jeszcze przed piątą bramką Kacper Urbański zastąpił Wiktora Nowaka, a Norbert Wojtuszek Matty'ego Casha. Po nim za Sebastiana Szymańskiego wszedł debiutujący w seniorskiej kadrze Marcel Reguła, natomiast Piotra Zielińskiego zmienił Bartosz Slisz. Z kolei w 78. minucie Oskar Pietuszcowski wszedł za Nicolę Zalewskiego, który jeszcze przed opuszczeniem boiska miał kilka indywidualnych rajdów zakończonych minimalnie niecelnymi strzałami.

W 86. minucie biało-czerwoni dobili rywala. Robert Lewandowski zatańczył z piłką w polu karnym. Zwiódł niemal całą linię obrony i ustalił wynik meczu na 6:0, kompletując tym samym hat-tricka. Kiedy poprzednim razem tego dokonał? 10 października 2019 r. przeciwko Łotwie w kwalifikacjach do mistrzostw Europy 2020.

Biorąc pod uwagę remis 1:1 Bośni i Hercegowiny ze Szwecją, Polska wciąż jest w tabeli grupy 4 trzecia, ale ma już cztery punkty. Druga Bośnia i Hercegowina ma pięć, a Szwecja siedem. Rumunia jest na ostatniej pozycji z zerem na koncie..

2 października 2026, Warszawa

Polska - Rumunia 6:0 (1:0)

Bramki: Robert Lewandowski 24 (k), 47, 86, Virgil Ghita 49 (s), Piotr Zieliński 62, Jan Bednarek 66

Polska: 1. Marcin Bułka – 2. Matty Cash (63, 3. Norbert Wojtuszek), 5. Jan Bednarek, 14. Jakub Kiwior, 19. Przemysław Frankowski – 11. Karol Świdorski, 16. Wiktor Nowak (63, 8. Kacper Urbański), 10. Piotr Zieliński (71, 6. Bartosz Slisz), 20. Sebastian Szymański (71, 18. Marcel Reguła), 21. Nicola Zalewski (78, 7. Oskar Pietuszcowski) – 9. Robert Lewandowski.

Rumunia: 12. Otto Hindrich – 2. Andrei Ratiu, 3. Radu Dragusin, 5. Virgil Ghita, 11. Nicusor Bancu (67, 15. Andrei Borza) – 18. Razvan Marin (78, 19. Catalin Cirjan), 17. Tudor Baluta, 14. Ianis Hagi (67, 6. Marius Marin), 13. Valentin Mihaila (27, 4. Andrei Coubis) – 20. Dennis Man (67, 22. Bogdan Racovitan), 9. Daniel Birligea.

Żółte kartki: Lewandowski, Świdorski – Ghita, Baluta, Borza.

Czerwona kartka: Radu Dragusin (22. minuta, za faul taktyczny).

Sędziował: Urs Schnyder (Szwajcaria).

<https://www.pzpn.pl/reprezentacje/reprezentacja-a/aktualnosci/2026-10-02/polacy-pokazali-moc-lewandowski-z-hat-trickiem>